Opłata ryczałtem uiszczona.
Nr 8. Tarnów, w sierpniu 1926. **Rok VI.**

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

OPŁATA za Okólnik w r. 1926 wynosi: półrocznie 1·50 gr. rocznie 3 Zł.

NR. KONTA P. K O. KRAKOW 401.068. Nr. TELEFONU 301

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

TREŚĆ: Nasze rezolucje (II) — Niema to jak w Związku być (wiersz) — Cud Wisły — Poczta Ks. Sekretarza — Co u Was słychać — Ogłoszenia Związku.

Nasze Rezolucje.

II.

Poprzedni artykuł pod tym tytułem wywołał, jak było do przewidzenia ruch. Tylko leniuchy u góry i u dołu nawet palcem w bucie nie kiwnęli. (Boso chodzą, nie w butach). Natomiast Zarządy i druhowie światlejsi i gorliwi poczęli śpiochów budzić, szturchać, do ucha trąbić, coś pojęli o co chodzi, że trzeba rezolucji napamięć się nauczyć, na baczność stanąć przed niemi i je wyczytywać, w sercu głęboko je chować a w życie je gwałtem wszędzie wprowadzać, **bo taka jest uchwała i rozkaz.**

Zaroiło się od korespondencji, użalań. Chociaż i tak są jeszcze »chwalebne« stowarzyszenia, co do Związku ani raz do roku nie napiszą.

W Okólniku niniejszym już kilka stowarzyszeń donosi, że I-szą rezolucję — poświęcenia się Sercu Jezusowemu i obranie sobie Chrystusa za króla wypełniły. Cześć miłym Prezesom. Dzisiaj popatrzmy w oczy drugiej rezolucji zjazdowej, brzmi tak:

Zjazd delegatów... stwierdza z ubolewaniem panoszenie się pijaństwa wśród ludu polskiego i polskiej młodzieży. Wypowiada walkę zarazie pijaństwa i uchwala zakładać w stowarzyszeniach kółka abstyneckie.

Panoszy się pijaństwo. Naprawdę? Pytasz się jeszcze? Pokaż mi bez pijaństwa uroczystość familijną po chrzcinach, wesele, jarmark, wybory, festyn. Pfuj! Słyszę, że po festynach leżą

po rowach jak nie ludzkie stworzenia! Słyszę, że t. z. druhowie żeby sobie dodać męstwa w czasie przedstawienia, popijają sobie. Słyszę, że w czasie wizytacji biskupiej druhowie na scenie popisują się, byli podpici. Słyszę, że na prymicjach banderzyści pijani walą się po gębie. Słyszę, że do ślubu pan młody pijany przychodzi. Oh! jaki wstręt budzi się we mnie do takiej młodzieży! Jak my jeszcze bardzo podli! Jak ten demon — wódka pożera codziennie okropne swe ofiary.

Dlaczego to się dzieje? Niejeden druh czuje ze mną ten sam wstręt, oburza się na podłe te zwyczaje — ale co?

Brak mu odwagi wziąć tę zmorę za bary i do krocset wypędzić.

Nie ma odwagi!!! To bohater: Na wojnie był, śmierci się nie bał, w nocy pójdzie na koniec świata — a tu tchórz...

„Bo coby powiedzieli, że ja nie piję, że ja nie pijany, że u mnie w domu wódki nie ma, że nie wysiaduję z hołotą po karczmach, po jarmarku, po odpuście, przy asenterunku — coby powiedzieli?"

A bodajeś — z taką odwagą!

Druhowie! Do walki! Jeśli z pijaństwem się nie pożegnacie — wara wam Polskę matką nazywać. Jeszcze Polska nie zginęła — śpiewać, rocznice narodowe święcić, ludziom uczciwym w oczy patrzeć. Wara wam, pijaki, słyszycie?

Druhowie kochani — do walki!

Do walki z plugastwem i z pijaństwem! Bierzcie się za ręce, twórzcie kółka z 5—10—20 członków. Czytajcie pisemko: Świt, broszury o abstynencji, o szkodliwości pijaństwa, plujcie na pijackie festyny — gardźcie pijanemi weselami, pilnujcie szynkarzy sprzedających truciznę pokryjomu, przeprowadzajcie plebiscyt w gminie. Urządzajcie Święto waszych przyrzeczeń w kościele uroczyście, zwiążcie się słowem honoru między sobą, a najlepiej w kościele przyrzeczeniem i idźcie na podbój strupieszałych zwyczajów, zgodni, wytrwali, wielcy, wy bohaterzy moi i twórcy lepszej Polski!

Dobrze sobie zapiszcie na wieczną pamiątkę, kto wódką handluje w parafji, którzy koledzy z asenterunku pijani wrócili, na czyich weselach nożami się rżnęli, kto wyje nocami w niedzielę i święta, w których domach piją przed pasterką i resurekcją, — która organizacja na festynach rozpija ludzi, — kto wysiaduje u żydów po jarmarku i kto z odpustów wraca pijany? Tak! Prowadźcie tę czarną księgę — przyjdzie chwila wyborów na wójta,

radnych, będzie prosił o rękę swojej siostry, zaofiaruje ci swoją przyjaźń — żebyś wiedział co o takim sądzić.

Oto myśl II. rezolucji — rozwińmy sztandar.
Nabierzcie w piersi sił. Zwycięstwo z wami.

Cześć dla Serca Jezusowego w wojsku. W uroczystość Najśw. Serca Jezusowego obchodził 58. p. wielkopolski rocznicę poświęcenia się Sercu Jezusowemu. Tegoż dnia odbyła się spowiedź oficerów i szeregowych, poczem odprawiona została msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu; oficerowie i szeregowi przystąpili do Komunji św. Popołudniu pułk uczestniczył w procesji Serca Jezusowego.

Co o tem sądzimy?

Nie masz to jak w Związku być...

(Na nutę: „Miała baba koguta".)

1) Nie masz to jak w Związku być (3 razy)
I wesoło sobie żyć (2 razy)
Kto do Związku należy (3 razy)
Wzorem ma być młodzieży — druh.

2) Niech się ktobądź nie wdziera,
Bo Ksiądz Patron dobiera
sam.
Czas nam mile tu schodzi,
Cała setka nas młodzi
jest.

3) A inni niech się spieszą,
Do Związku się niech wpiszą.
I Ojczyzna dźwignie się,
Gdy nasz Związek wzmoże się
wnet.

4) Komu na tem zależy
Niech do Związku należy
już.
Kto do Związku należy
Wzorem będzie młodzieży
druh.

Gwardja młodzieży katol. w Holandji obchodziła 1 maja swój srebrny jubileusz. Zadaniem Gwardji jest propaganda wszechstronna, na polu religijnem, społecznem, politycznem przez takie środki, jak: zebrania, szerzenie dobrych książek, pism ulotnych, wstępowanie na ochotników, do wojska do związków misyjnych, przedmowy uliczne dla niekatolików aby ich obznajomić z zasadami religijnemi. Gwardje takie istnieje po całym kraju, jako stowarzyszenie młodzieży parafjalnej.

Czegośmy się z tego nauczyli?

CUD WISŁY.

6 lat upływa od owej chwili a w pamięci narodu Cud nie gaśnie ale potężnieje.

Pod Warszawą stanął bolszewik. Do serca Ojczyzny, co tylko Zmartwychwstałej przyłożył nóż — groza niewoli zamajaczyła nad Polską.

Kto mógł spieszył Ojczyznę bronić. Po kraju przeszedł jęk. Biskupi wezwali lud do modlitwy.

Co polskie serce, to ołtarz, na którym wznoszono gorące modły za zagrożoną Ojczyznę.

Ówczesny nuncjusz Ratti, dzisiejszy papież Pius XI. w Warszawie zanosił modlitwy za drugą Ojczyznę, Polskę.

Zbliżał się dzień rozprawy. Równocześnie dzień Wniebowziętej. Do Niej skierowały się oczy i serca. *„Ratuj! Tyś Panią i Królową Narodu! Nie daj pohańcom ziemicy Twojej. Spójrz na utrapienia Twego ludu!“*

Przybyli generałowie francuzcy, uszykowali wojska, odbyli ostatnią naradę, wydali ostatni rozkaz: »Teraz na kolana — do modlitwy« — rozkazał najdzielniejszy z nich, najlepszy syn Francji.

Poczęło się wojsko modlić.

Nadzieja nie zawiodła, Pani i Królowa jeszcze raz pokazała, że szczęśliwy Naród, który Jej zaufa.

Idą mężne szeregi polskie, na czele ich kapłan katolicki ks. Skorupka; pierś jego rozpięta a w ręku krzyż. »W tym znaku zwyciężysz«.

On pada, lecz wojsko idzie, szeregi nieprzyjaciół łamie, zwycięstwo narodowi głosi.

„Cud Wisły“

Co Ci powie ta rocznica, kochany druhu?

Powie Ci, że naród ma swoje chwile wielkie, w naukę doniosłe, których słuchać trzeba i poić się przykładem ojców.

Powie Ci, że Polska ma Panią i Królowę, którą ty, kochać winieneś, czcić Jej święta, modlić się do Niej nabożnie, zachować w miłości ku Matce czyste swe serce.

Powie ci, że modlitwa potężniejszą jest bronią nad działa, karabiny, modlitwa ludu całego, ofiarna, z głębi duszy, z wiary płynąca.

A ty od tej modlitwy może stronisz, jej się wstydzisz, kryjesz się. Tyleś wart ile warta twoja modlitwa i twe męstwo katolickie.

Powie Ci, że i dzisiaj wróg czyha u granic Ojczyzny a Polska i dzisiaj potrzebuje obrońców, Ciebie. A ty masz stać wytrwale na służbie tej matki-Polski, bronić Jej sztandaru, dać Jej choćby samego siebie...

Niech Was darmo nie przestrasza,
Że dziś podłość górą wszędzie,
Z wiary waszej cnota wasza,
Z woli waszej czyn wam będzie

Krasiński

Poczta ks. Sekretarza (18 sierpnia).

Lato, żniwa już na dobre, ino kosy i sierpy dźwięczą a koszula aż do grzbietu przywrzała. Niejeden z kochanych moich chłopców opalony jak cygan, ino rękawem pot otrze i jazda z kosą na przodku. A jak zacznie snopy wiązać, a na wóz i z wozu śmigać, aż miło. Oczywiście, że przytem wszystkiem druh wesoły, bo ma sumienie spokojne i uczciwie pracuje i do książki zaglądnie, bo już z wozu snopy zwalił i odetchnął odrobinę i „Przyjaciela młodzieży“ wsadził do zanadrza spoconej koszuli, żeby z powrotem po drodze z druhami coś przeczytać, porozmawiać o stowarzyszeniu i na posiedzenie zarządu chyłkiem, wieczorem się wymknął i na zebranie w niedzielę po nieszporach galanto się wystroił (tylko jeszcze bez odznaki, bo wciąż mu żal 1·80 zł.)

No, nie braknie i takich, którzy klną na siarczyste przy żniwach, po drodze plugastwa gadają, bo do czego innego są niezdolni, z matką się pożarł, bo mu włóczyć po nocy się nie dała, a książki już od półroku nie widział (o Okólniku i Przyjacielu nawet nie słyszał) Cóż na to poradzić? P. Bóg zawsze musi i takich durniów na ziemi trzymać na wstyd i strapienie drugich. Zagadałem się a tu calutka poczta czeka.

Wielka koperta szara z Ostoi. Ciekawym: Chodzi o uzgodnienie rachunków naszych komisowych z rachunkami Ostoi. Czy wy, druhowie, kontrolujecie dokładnie rachunki skarbnika? który wie co znaczy towar w komis dany? Aha — zaraz zapytajcie się o to ks. Patrona w skrzynce zapytań.

Szara, jak ludzka dola z P. K. O. Dobre, płyną długi od stowarzyszeń: Z Nowego Sącza 2 zł. 60 wysłał p. Zemba pod L. 206/20. Hm — czy wy prowadzicie wszyscy dziennik czynności? I czy wysyłacie pod liczbą korespondencję? Znowu widzę zakłopotanie. Nie szkodzi: Zaraz podnieście to na zebraniu i zainterpelujcie o to sekretarza. A co to znaczy „zainterpelujcie“? Nie wiesz hudaczku? Spytaj się w Skrzynce zapytań.

Gazetka z Ostoi: Mały Światek — 2 zeszyty. Na pierwszej stronicy siedzi jakiś druh pod wierzbą w słomianym kapelusie i gra na fujarce zawzięcie — obok ładny wierszyk: Z łąk i pól.

Czy prenumerujecie Mały Światek? Czy postaraliście się, żeby w szkole u was dzieci miały tę gazetkę? Czy już pozyskaliście do stow. tych chłopców, którzy w czerwcu skończyli obowiązkową naukę szkolną?

Odpowiedzcie na te pytania na zebraniu, spytajcie o to Zarząd i odpiszcie mi na karteczce. Ciekawym, w jaki sposób pozyskaliście chłopców?

Pi, pi, pi.... Sprawozdanie Tow. Mieszczan z Przeworska „Gwiazda“ z działalności za czas 1892 — 1926. Swoją drogą ładnie wydane. Chłopcy, czy wy przechowujecie starannie wasze akta i sprawozdania roczne? A możeby dobrze było kiedy spisać historję waszego stow. od początku istnienia? Pamiętajcie przechowywać dokładnie w archiwum każdy szczegół, odnoszący się do waszego stow. Czy zarząd ma książkę: Kronika stowarzyszenia? Ma ją prowadzić sekretarz.

(Spytajcie się tego druha co na lewo siedzi w drugim rzędzie, czy on wie co to jest archiwum?)

Okropna koperta zielona z Tymowy od p. wicepatrona Bielawskiego w sprawie druha Kwaśnego. Zrobi się. Życzyłbym każdemu stow. takich opiekunów jak p. Bielawski. Ale to trzeba niestety powiedzieć, że nie starają się stowarzyszenia o pozyskanie świeckich i starszych: Jak było za dawnych lat, tak i teraz.... opieszałość, niezaradność.... mazgajstwo....

Gazeta Głos Narodu: Zawsze podziwiam pełne mocy i odwagi artykuły p. Matjasika.

Naszym druhom tak czasem brakuje tej mocy i tej odwagi: za dużo mamy „tchórzów“ i „zajęcy“ a za mało „lwów“.

Znów szara z P. K. O. Z Żabna — wpłacają za odbitki.

Gazeta: Dzwon Niedzielny znacie ją? Świetnie pisana. Ks. Redaktor Machaj pisze bez ogródek. Lubię natury otwarte i śmiałe. Radzę Dzwon zaprenumerować do czytelni waszej. Kraków, ul. Sienna 5.

Gazeta: Zagroda wzorowa: Mój Boże, można by się zrazić do całej roboty: Tyle razy nakłaniałem stowarzyszenia by każde prenumerowało Zagrodę wzorową — Lwów, Kopernika 20. Czyście mię posłuchali? Niektórzy! Dlaczego nie wszyscy? Dlaczego pytam? **Dlaczego Patronowie** zlekceważyli tak pożyteczną gazetę i sposobność do pogadanek rolniczych. Dlaczego, pytam? **Dlaczego Zarządy nie postarały** się o Zagrodę? Dlaczego? Dlaczego, druhowie nie zażądaliście Zagrody do czytelni? Wstyd, doprawdy! z tem niedbalstwem, już chyba nie damy sobie rady! Wstyd! Dzisiaj to dopiero wtedy ktoś zwraca uwagę, jak się go w łeb palnie pałą....

Malutka, bielutka: Od ks. Papieża z Nawojowej, to, to, aż dwa listy i 5 zł. Ślicznie, załatwimy. Ach z tymi urwiszami nawojowskimi.

Bielutka zgrabna z Żegociny ks. Patron zamawia kostjumy.

Biała koperta: z Jadownik. Druh Niedzielski zamawia fotografję zjazdu w Tarnowie. Wysyłamy. A inni? Oj, Boże, Boże.

Znów szara z P. K. O. Druh Przybyła wysyła należytość.

Hej dłużnicy? Go wy sobie myślicie? Oddacie pieniądze po dobremu? Apeluję do skarbników, by uregulowali rachunki z Poznaniem i z Tarnowem. **Kartka.** Kochany ks. Bocheński z Wiśnicza pisze: „Przesyłam czekiem zaległe 6·25 gr. i donoszę że stow. rozwija się świetnie, zainteresowanie u chłopców rośnie“.

Szczęśliwy Patron, co ma takich druhów. Ale nie wszyscy tacy.

Niejeden jęczy: „Nieszczęśliwy ja człowiek“..... Druhowie na Boga nie dajcie się zawstydzić, bierzcie się do roboty!



Co u Was słychać.

Dębno, 1 lipca 1926.

Stowarzyszenia parafji dębińskiej (Biadoliny szlacheckie, Dębno i Sufczyn) spełniły 1 rezolucję zjazdową, a mianowicie: Po wspólnej spowiedzi odprawionej we wilję św. Piotra i Pawła i po wspólnej Komunji św. przyjętej na sumie w dzień Świętych Apostołów, publicznie wobec Boga i zebranej parafji w kościele, poświęciliśmy się Sercu Jezusowemu i prosiliśmy Boskie Serce o przewodnictwo naszym zebraniom i o błogosławieństwo duchownym i doczesnym przedsięwzięciom. Zrobiliśmy więc krok naprzód i ufamy, żę akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu będzie początkiem odnowienia się serc i pragnień tamtejszej młodzieży. *S. R.*

Od Ks. Sekretarza: Brawo, Dębno! Czekamy na dalsze opisy tej niezwykłej uroczystości w innych stowarzyszeniach.

Zagorzyce ad Góra ropczycka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Przewielebny Księże Sekretarzu!

Drugi kwartał dobiegł już końca, przeto poczuwam się do obowiązku przesłać do Sekretarjatu sprawazdanie z działalności Stowarzyszenia za drugi kwartał.

2 kwietnia, w Wielki Piątek po nieszporach odbyło się Walne zebranie, na którem wybraliśmy nową komisję rewizyjną.

W nocy z Wielkiej Soboty na W. Niedzielę Stowarzyszenie nasze wzięło udział w nocnej adoracji Pana Jezusa w grobie, również i w procesji rezurekcyjnej.

Dzień 8 maja był dla nas i jak również całej parafji dniem radości; w dniu tym powitaliśmy nowego proboszcza, ks. Michała Chłonia. Imieniem naszego stowarzyszenia powitał ks. proboszcza druh prezes Jakób Pieprzak. W niedzielę 9 maja obchodziliśmy uroczystość Królowej Korony Polskiej, Konstytucji 3 maja i imieniny Ks. Patrona Stanisława Śliwy. Na program wieczornicy złożyły się: śpiewy, wykłady i deklamacje.

W czerwcu na uroczystość św. Alojzego, którą obchodziliśmy w niedzielę 20 czerwca, całe stow. przystąpiło gremjalnie do komunji św. Po południu tegoż dnia o godz. 5 tej urządziliśmy w kaplicy miejscowej ochronki uroczystą wieczornicę ku czci Serca Pana Jezusa, na program której złożyły się: śpiew, deklamacje, przemówienie ks. proboszcza i referat druha sekretarza, p. t.: Intronizacja Króla Miłości. W końcu odbyło się uroczyste poświęcenie stowarzyszenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Uroczystość ta jest najpiękniejszą, jaką kiedykolwiek stowarzyszenie nasze obchodziło, a szczególniej piękną i wzruszającą była chwila, gdy druhowie i wszyscy obecni uklękli przed obrazem Serca Pana Jezusa, umieszczonym w ołtarzu kaplicy i odśpiewali litanje do Serca Pana Jezusa, a ks. proboszcz, ubrany w komżę i stułę, dokonał uroczyście aktu poświęcenia Stowarzyszenia Najśw. Sercu P. Jezusa. Stowarzyszenie nasze, oddając się w opiekę Najśw. Sercu, pragnie w tem Sercu czerpać siłę, moc i zapał do pracy nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego wśród jednostek, rodzin i społeczeństwa naszego.

Zebrań plenarnych w II-gim kwartale urządziliśmy 9, posiedzenia Zarządu odbywamy regularnie przed każdem zebraniem. Obecnie w III. kwartale w czasie wakacji, spodziewamy się, że praca w stow. ruszy żywiej, gdyż Ks. Patron

będzie miał więcej czasu na pracę w stow. i Czcigodny Ks. Proboszcz, którego już bardzo pokochaliśmy a on nas także, otoczy nas swoją opieką ojcowską.

Kończę sprawozdanie hasłem GOTÓW!

Zagórzyce, 30 czerwca 1926 *Marcin Róg*, sekretarz.

Od Ks. Sekretarza: Zagórzyce zawsze zaliczam do najlepszych stow., a M. Roga do najlepszych chłopców. A co z Gnojnicą? Czy moglibyście urządzić wycieczkę do Witkowic i Sędziszowa? Ciekawym, co słychać w Ostrowie.

Sufczyn ad Dębno.

Stowarzyszenie nasze pożegnało gorliwego druha skarbnika, Władysława Hebdę, który zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 23, pożegnał tę ziemię 1-go czerwca. Jak wielkiem przywiązaniem cieszył się zmarły świadczy pogrzeb, w którym wzięli liczny udział druhowie z Sufczyna i Dębna. Ciało zmarłego odnieśli członkowie stowarzyszenia ze sztandarem stow., okrytym żałobą, na cmentarz parafjalny w Dębnie.

Niech odpoczywa w pokoju!

Duszę ś. p. Druha polecamy modłom druhów.

prezes.

Rożnów.

Sprawozdanie z życia i pracy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Rożnowie za kwartał II. 1926.

Stowarzyszenie liczy druhów 17, niewielka to liczba bo zaledwie dziesiąta część młodzieży parafialnej, ale pochodzi ze wszystkich trzech wiosek, należących do parafii Rożnów. Ale druhowie wypróbowani, którzy wśród pięciu lat pracy w stowarzyszeniu wyrobili sobie chrześcijański pogląd na świat, umieją go obronić, umieją i mają wolę niezłomną i według niej żyją; nie wstydzą się Ewangelji w życiu i czynie.

Zebrań odbyło się 11 z tego 4 uroczyste Wielkanoc, 3 maj, Rocznica Jubileuszowa Najprz. X. Biskupa, Wizytacja Sekretarza okręgowego. Wszyscy byli w Nowym Sączu 9 kwietnia, 6 było na Zjeździe delegatów w Tarnowie. Posiedzeń Zarządu 2. W dniu 3 maja w czasie obchodu Konstytucyj a nadto w dniu 13 czerwca dniu wizytacji stowarzyszenia przez Sekretarza okręgowego wobec całej parafji zadokumentowali wobec ogólnego entuzjazmu Rożnowian że „niemasz jak druhem być“. Wzorowe posiedzenie, jakie zademonstrowano a raczej faktycznie odbyto w ten dzień stwierdziło, że to nie szopki plebańskich „odźwiernych“ ale akt młodzieży, która pracą i trudem ofiarnym prześcigła doświadczeniem nauką i wyrobieniem mężów w sile wieku. Stwierdził to publicznie Sekretarz okręgowy, stwierdził również p. wiceprezes Rady Naczelnej Zgromadzenia Młodzieży Polskiej z Lublina p. Gołąb.

Przepiękna też była chwila, gdy w uroczystości Najśw. Serca P. Jezusa wobec licznie zebranych parafian oba stowarzyszenia zarówno młodzieży męskiej jak i żeńskiej w Rożnowie poświęciły siebie i całą młodzież rożnowską Najśw. Sercu Pana Jezusa Chrystusa, Króla. Większość druhów przez oktawę Bożego Ciała codziennie przystępowała do Komunji św., pociągając swoim przykładem $^2/_3$ parafji. Ot co dobrego może zrobić Stowarzyszenie w parafji na której życiu i na innych polach zaczyna oddziaływać. Nie wystawa już nikt pod kościo-

łem w czasie nabożeństwa. Ideałem młodzieńca w parafii to nie hajdamaki i nocny ryczywół, ale druh, z którego oblicza promienieje pogodny wzrok, łaska boża, zdrowie moralne i fizyczne. Zdobyli sobie druhowie cześć i życzliwość starszych obywateli, zdobędą powoli i towarzyszy młodości, którzy choć powiadają, iż »nie chcą powiększać kadry świętych« ale się ciągle wypytują »czy tych świętych nie ubyło«.

Poprawił się w Stowarzyszeniu stan kasy, druhowie płacą składki, 6 zapłaciło już prawie za cały rok. Mamy już wszystkie księgi do prowadzenia Stowarzyszenia. Od lipca prenumerujemy 3 Okólniki i 7 egz. Przyj. młodz.

Z najważniejszych wykładów w ostatnim kwartale podnieść należy wykład Sekretarza Okr. p. Jeża z Nowego Sącza, wykład: Wiceprezesa Zj. Mł. Pol. p. St. Gołąba, wykład druha prezesa Piotra Sambeka: „Miłość Ojczyzny w czynie".

Stowarzyszenie (dh. Sambek) współdziałało w założeniu stowarzyszenia w Tropiu i robi zabiegi by założyć stowarzyszenie w Podolu i reaktywować stowarzyszenie w Paleśnicy, grunt już przygotowany, w niedługim czasie zyskamy 1 nowe stowarzyszenia.

Bóg z nami, Jemu cześć i chwała.

Stowarzyszenie jest za nazwą Okólnika „Złoty Róg".

P. Sambek prezes. — *Seb. Prusak* sekretarz.

Jakóbkowice.

Naprawdę kto wie, czy czasem nie zdawało się ks. Sekretarzowi jen., że śpimy w letargu i kto wie czy się kiedyś zbudzimy, gdyż tak dawno nie wspominaliśmy nic o sobie. Otóż jest całkiem inaczej, gdyż pracujemy chociaż z bardzo wielkiemi trudnościami i przeciwnościami.

Zebranie odbywa się co drugą niedzielę, przed każdem zebraniem posiedzenie Zarządu. Do Komunji św. przystępujemy raz na kwartał. Od „Jasełek" zrobiliśmy jedno przedstawienie p. t. „Sąsiedzi". Odbył się także kurs koszykarski w którym wzięło udział 16 druhów, zakończenie kursu odbyło się w obecności p. starosty Kępińskiego i p. hr. Brezowej, p. dr. Dunikowskiej, nauczycielstwa i miejscowej ludności.

Całe stow poświęciło się Sercu Pana Jezusa dnia 4/6. ku ogólnej poprawie druhów. Można teraz naprawdę powiedzieć, iż druhowie rwą się do pracy społecznej.

Niedługo a będą wyhodowane drzewka w szkółce owocowej, liczącej kilka tysięcy jabłoni, grusz, śliw i wiśni. A prócz tego ma każdy druh taką małą szkółkę w domu, a większa część po kilkadziesiąt róż kwitnących w ogródku przed domem. Cieszymy się gdyż widzimy owoc naszej pracy w szkółce, ale ta praca wymagała trudu i poświęcenia a może to tylko wiedzieć ten, co ma choćby maleńką szkółkę a prowadzi ją wzorowo.

Szkółkę prowadzimy pod przewodnictwem p. instr. Drzewińskiego. I już w przyszłej jesieni będzie wyjęte kilkaset sztuk drzewek z koronami, które o ile

się zdaje, spotrzebują druhowie i okoliczna ludność. Dopiero w roku 1927 będą wyhodowane wzorowo wszystkie drzewka.

A wtenczas poprosimy ks. Sekr. jen. o umieszczenie ogłoszenia w „Okólniku". W ten sposób będą mogły nabyć okoliczne stow. dowolną ilość drzewek. Teraz obecnie jest projekt założenia nowej szkółki, a druhowie zobowiązali się nazbierać przez lato pestek z jabłoni i grusz, co będzie znacznie mniejszy koszt.

Oby nam tylko Pan Bóg pobłogosławił w tej przyszłej pracy.

Gotów!!

Jakóbkowice, dnia 10/7. 1926. *Stosur Józef*, sekretarz.

Bobowa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochany Księże Sekretarzu!

Pragnę się podzielić wiadomościami z naszego stowarzyszenia z Bobowej. Praca w stow. teraz w porze letniej trochę osłabła, ale mamy nadzieję że nie na długo, bo mamy już gotowe programy opracowane, więc po chwilowym wypoczynku z tym większym zapałem i ochotą weźniemy się do roboty. Co zamierzamy zrobić w stow. oprócz tego programu w Okólniku, to gdy to wprowadzimy w czyn i wykonamy, co sobie zamierzamy to o tem doniesiemy do Sekretarjatu. Bo też łatwiej jest jakąś pożyteczną sprawę omówić ale trudniej w czyn zamienić. U niektórych druhów jest dużo zapału dużo lubią mówić ale nie wszystko robić i do wszystkiego się stosować. Bardzo trudno teraz wszystkich druhów zgromadzić czy na zebranie lub nawet na wycieczkę, bo jedni utrudzeni pracą cało tygodniową chcą sobie w niedzielę odpocząć, inni znów jak deszcz to mówią że błoto, a jak pogoda, ciepło to się trzeba kąpać, a inni mają jeszcze odwiedziny krewnych czy znajomych a na zebraniach pustki. Taka bieda w lecie z temi druhami. Skarbnik ma także kłopoty bo nie może wkładek ściągnąć. Ale za dalekom się zapędził z temi narzekaniami proszę mi wybaczyć kiedy drugim razem coś lepiej napiszę. A teraz mam się podzielić z bardzo smutną wiadomością jaka dotknęła nasze stow. A mianowicie znów cios jak grom uderzył w nasze grono członków. Śmierć wykradła nam z szeregów młodego dobrego druha, który mógł być dla nas wzorem, dh. Wład. Michalika, który zmarł po długiej bo blisko pięciomiesięcznej chorobie dnia 27 czerwca. Pogrzeb odbył się dn. 29 czerwca a wzięli w nim udział wszyscy jak jeden mąż druhowie.

Ks. Patron prowadził kondukt pogrzebowy na cmentarz. Pożegnanie druha na drogę wieczności było bardzo smutne i rzewliwe. Wszyscy druhowie bardzo żałowali zmarłego — bo był dobrym druhem. Stow poniosło stratę. Ale nie rozpaczamy choć serce napełnione żalem bo i ze zmarłym możemy utrzymywać łączność przez modlitwę wspólną. My tutaj teraz za nim na ziemi a on tam za nami będzie orędownikiem w niebie.

(Przyczyną choroby była po trochu prawdopodobnie gra w piłkę nożną; niech to będzie dla innych przestrogą)

Proszę wybaczyć tej mojej bazgraninie a teraz zakończam oraz zasyłam Czcigodnemu ks. Sekretarzowi jeneral. serdeczne pozdrowienia. A także bratnim stow. naszem hasłem **Gotów!**

Szczepanek Marjan, prezes.

A teraz bardzo byśmy prosili o informację, ile by mogła kosztować w przybliżeniu podróż do Rostkowa oczywiście sam bilet kolejowy ile by kosztował z Bobowej do Rostkowa. Dlatego się zapytuję, bo mam ochotę jechać a także oprócz mnie jechałoby jeszcze ze trzech członków, z Bobowej.

Prosimy o odpowiedź wkrótce.

Stowarzyszenie młodz. męskiej w Bobowej.

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

Mundurek — Odznaka.

1. Baczność — nowe mundurki!

Już wyszły nowe mundurki i odznaki. Odtąd wszystkie odznaki (liścia dębowe) i czapki (zakupione dawniej w Związku) przestają być odznakami i czapkami stowarzyszenia.

Kto chce dokładniej zapoznać się z mundurkiem i odznaką, niech zamówi sobie książeczkę: **Regulamin mundurka i odznaczeń dla stow. męskich**. Tam ma opisany mundurek i zasady ogólnie obowiązujące oraz wymalowane kolorowo odznaki i odznaczenia mundurkowe. Mundurek jest do oglądania w Związku. Na pokaz nikomu posyłać go nie będziemy. Natomiast na Zlotach, kursach będzie go można oglądać. Kosztuje: czapka, marynarka i spodnie około 70 Zł. kolor zielonawo oliwkowy. Materję na mundurki i odznaki można sprowadzać tylko przez Związek. Związek ma krawca swojego, który na najdogodniejszych warunkach, na raty przyjmuje zamówienia i szyje mundurki pod nadzorem Związku. Oprócz mundurku świątecznego — jest **jeszcze strój ćwiczeniowy** sportowy, który składa się z koszulki, spodeniek i obuwia.

Jeszcze słówko o **odznace**.

Odznaka wykonana jest z metalu i pokryta niebieską i amarantową emalją. Kształtem wyobraża krzyż o rozszerzonych na końcn ramionach, którego środek zajmuje stylizowany orzeł, wykonany w srebrze. U dołu znajdują się litery S. M. P. Odznakę nosi się na lewej klapie marynarki. Odznaka kosztuje 1·80 i pieniądze należy z góry przesłać do Związku.

2. Nowe Stowarzyszenia powstały: w Łączkach kuch. i w Luszowicach.

3. Ks. Sekretarz był: 1/7 na kongr. dek. w **Grybowie**, 5/7 na kongr. dek. w **Lipnicy murow.**, 14/7 na kongr. dek. w **Górze św. Jana**, 6/7 odbył konferencję z p. kuratorem Kiemerem, 13/ brał udział w posiedzeniu Rady okr. w Nowym Sączu.

BACZNOŚĆ Okr. NOWOSĄDECKI!

Dnia 15 sierpnia odbędzie się wspólna wycieczka nowosądeckiego okręgu do **Podegrodzia**. Dokładniejsze wskazówki poda Okólnik dla okr. Sekretarjatu nowosądeckiego.

Okr. sekr. Jeż dziękuje przez Związek stowarzyszeniom swego okręgu za pomoc w urządzaniu objazdów i nadal o tę pomoc prosi.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. **Redaktor odp. ks. Rogóż.**
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.